

Wychodzi raz na tydzień  
co Wtorek.  
Kto chce samą „PRACĘ” abo-  
nować, może ją sobie zapisać  
za 50 fen. u pp. agentów i  
wprost z Wydawnictwa „Kato-  
lika” w Bytomiu G.-S., Równo-  
legła ulica nr. 13 (Parallelstr.)

# PRACA

czyli

„PRACĘ”  
razem z „Katolikiem” można  
abonować także na każdej po-  
czcie za 1 markę 45 fen.  
na kwartał.  
OGŁOSZENIA  
za rządę (wiersz) 4-linowy  
20 fenygów.

## Porządek chrześcijański pomiędzy ludźmi.

(Organ Związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich.)

Módl się a pracuj!

Rok XII.

Bytom G.-S., 4-go Lutego 1902.

Nr. 5.

### Każdego czasu

można zamawiać „Pracę” tak na pocztach i u listonoszów, jak u naszych pp. agentów i w ekspedycji naszej.

Prosimy na to zwrócić uwagę tym, którzy zaniechali odnowienia abonamentu lub tym, którzy dotąd „Pracy” nie czytają, ale by ją poznać chcieli.

Na trzy miesiące kosztuje „Praca” tylko 25 fenygów, skoro ją sobie zaabonuje ktoś razem z „Katolikiem” lub „Dziennikiem Śląskim” albo z „Nowinami Raciborskimi” albo „Gazetą Opolską”.

Abonujcie, czytajcie i rozszerzajcie „Pracę”!

### Zmiana statutu górnośl. knapsztu górniczego.

(Dokończenie.)

#### § 49.

##### Wsparcia pogrzebowe.

Jako wsparcie na pokrycie kosztów pogrzebowych płaci kasa:

1. W razie śmierci żony lub wdowy członka więcej uprawnionego lub inwalidy 15 m.

2. W razie śmierci dziecka tychże niżej 15 lat, 10 m.

Wsparcia pogrzebowego udziela się w tej samej mierze także w razie śmierci wdów a sierót, jeżeli przed ukończeniem 15 roku zemrzą, lecz tylko wtedy, jeżeli zmarli mężowie i ojcowie byli więcej uprawnionymi członkami lub inwalidami knapsztu, a nie zawarli ślubu w okolicznościach, podanych w w § 54 b i c.

Wypłata wsparcia pogrzebowego skutecznia się według § 48 ustęp 4, a w razie śmierci dziecka należy przedłożyć rodny list (metrykę) urzędu cywilnego.

(Wsparcia tego nie otrzyma członek lub rodzina, skoro ślub nastąpił: 1. podczas inwalidztwa, a mąż na nowo za zdatnego do pracy uznany nie został, 2. skoro członek nie mający jeszcze 50 lat, ożenił się z niewiastą młodszą o 25 lub więcej lat niż on, a gdy już skończył 50 rok, skoro niewiasta jest o 20 lub więcej lat młodszą, niż on.)

#### § 52.

Jak się oblicza i wypłaca wsparcie wdowom?

Wsparcie dla wdów wypłaca się w miesięcznych ratach na końcu każdego miesiąca kalendarzowego.

Prawo do pobierania wsparcia rozpoczyna się:

a) dla wdów po więcej i mniej uprawnionych członkach z dniem śmierci męża,

b) dla wdów po inwalidach z pierwszym dniem tego miesiąca, który następuje po miesiącu śmierci,

a kończy się z ostatnim dniem tego miesiąca, w którym wdowa zemrze lub się ponownie wyda.

Prawo do wsparcia dla wdów utracone przez ponowne wydanie się, nie odzyska się wtedy, gdy ponownie wydana stanie się po raz drugi wdową. Skoro ostatni zmarły mąż był także członkiem knapsztu, wtenczas według prawa, jemu przysługującego w chwili śmierci należy zbadać, czy ponownie owdowiata może żądać wsparcia z kasy.

Przepis § 43 ustęp 3 ma być zastosowywany.

Jako wynagrodzenie za wsparcie wdowy, które pobiera w razie śmierci męża lub inwalidy, gdy ten znalazł śmierć przy pracy, będzie kasa górnośląskiego knapsztu żądała na stałe najwyżej połowę tej renty, którą cech zawodowy (Berufsgenossenschaft) powinien

płacić pozostałym według prawa o okaleczeniu.

### § 56.

Kiedy się udziela wsparcia dla sierót? Ile wynosi wsparcie?

Ślubne lub te same prawa mające dzieci zmarłych więcej uprawnionych członków, inwalidów (§ 41 ustęp 1 i 2) i takich mniej uprawnionych członków, którzy ponieśli śmierć na kopalni lub werku do knapszaftu należącego wskutek nieszczęścia nie naumyślnie spowodowanego, otrzymują aż do ukończonego 15 roku życia wsparcie sierót, którego wysokość się oblicza według klasy zarobkowej, do której zmarły ojciec na ostatku należał.

Na miesiąc dostaje każde dziecko:

|                                   | Klasa zarobkowa |      |          |      |    |      |
|-----------------------------------|-----------------|------|----------|------|----|------|
|                                   | I               |      | II i III |      | IV |      |
|                                   | m.              | fen. | m.       | fen. | m. | fen. |
| a) sierota bez ojca               | 5               | 40   | 4        | 50   | 3  | 69   |
| b) sierota bez ojca i matki . . . | 10              | 80   | 9        | —    | 7  | 20   |

Wsparcie dla sierót oblicza się dla dzieci tych, którzy najpóźniej 31 Grudnia 1886 zostali inwalidami a należeli do I klasy, według powyższej I klasy, skoro należeli do II klasy, według powyższej II i III klasy, skoro należeli do więcej uprawnionych członków III klasy i do mniej uprawnionych, według powyższej IV klasy.

Jako wynagrodzenie za rentę dla sierót po członkach i inwalidach, którzy ponieśli śmierć wskutek nieszczęścia przy pracy, będzie kasa górnośląskiego knapszaftu żądała na stałe najwyżej połowę tej renty, którą cech zawodowy (Berufsgenossenschaft) musi płacić według prawa o okaleczeniu.

### § 76.

Wynagrodzenie za pracę starszych knapszaftowych.

Za swą pracę, za materiały piśmienne i na posłańców pobierają starsi knapszaftowi wynagrodzenie trzy i pół fenyga na miesiąc od każdego członka knapszaftu i od każdej pobierającej wsparcie (rentę lub zapomogę) osoby swego obwodu o ile liczba tychże nie przekracza 1200 i za wszystkich innych ponad 1200 pobierać będzie po 2½ fenyga od głowy miesięcznie.

Jeżeli się pokaże, że wynagrodzenie dla starszego knapszaftowego nie wystarcza, wtenczas zarząd ma prawo takowe podwyższyć.

Za podróże, które starsi knapszaftowi wykonują, aby spełniać swe służbowe obowiązki z polecenia zarządu lub na jego zawezwanie albo wskutek szczególnych okoliczności, których nagłość należy udowodnić, skoro cel podróży więcej, niż dwa kilometry jest oddalony od miejsca zamieszkania, otrzymują jako kosztu podróży: a. na kolei lub statku parowym za każdy kilometr 10 fen., a za każde przyście i odejście 2 m., b. na drogach za każdy kilometr 40 fen., jako dyety na dzień 6 marek. Należy zawsze obliczać najtańszą drogę.

(Wynagrodzenie starszych wynosi więc na miesiąc przy 100 członków 3 m. 50 fen., przy 1000 członkach 35 m.)

## LISTY.

Z Baildonhuty.

Nie wiem, co sobie panowie o nas myślą, są zapewne tego zdania, że robotnikowi nie trzeba więcej, jeno się modlić, pracować i gębą trzymać a do tego może jeszcze nie dojadać. Czy nie widzicie panowie, ile dostanie robotnik przy wypłacie. Macie w księgach pisano, że niektórzy robotnicy dostali po 10 do 30 m. A to tacy, którzy by się, — jak to mówią — przy pracy zabili, byle coś zarobić. Jak tu wyżyć za tak marny zarobek, jeżeli się rodzina składa z 6 do 8 osób? A tu jeszcze zarobek obniżają! Gdy się który upomni o większy zarobek, to mu każą brać papiery. Łatwo im to powiedzieć, ale nie tak łatwo z kasy wypłacić robotnikowi co do niej wpłacił. Są tacy, którzyby sobie posłali, gdyby była jedna kasa inwalidzka na G. Ślązku dla wszystkich hutników, aby nie musieli tracić. Agitujmy pomiędzy sobą!

Bracia, łączmy się w bytomskim „Związku“, a osiągnimy to, co sobie życzymy. Miało się odbyć zebranie 19 b. m. w Dębie u p. Hermanna, ale Hermann sałę odmówił robotnikom, aby nie mogli radzić o swojej niedoli. Kochani bracia, pokażcie p. H., iż nie śpijcie. Niech sobie w każdą Niedzielę udzieli sali takiemu „rauchklubowi“, jak tym razem było. Byłem tam i widziałem dwie skrzynki z niewielu cygarami i trzy butelki likieru. Wątpię jednak, czy „Rauchklub“ to wszystko wypotrzebował, bo tylu ich tam nie było. Jeżeli jednak coś zostało, to niech się p. H. pocieszy i ofiaruje towar pracodawcom lub policji, aby mu też coś dali zarobić.

### Od Świętochłowia.

W Katowicach siedzi trójka żydowska, pp. Haase, Perls i Goldenring, zwana Golde, która wydaje gazetę żydowską pod tytułem „Gazeta robotnicza“. Niby to ta gazeta zajmuje się sprawami robotniczymi, ale nie czytałem jeszcze, aby w niej owa trójka była występowała przeciw żydowskim pracodawcom, których przecież na Górnym Śląsku a mianowicie w obwodzie przemysłowym mamy nie mało. Nie czytałem też, aby występowała owa trójka przeciw żydowskim kapitalistom, którzy w każdej spółce siedzą, n. p. Karo-Hegenscheidt, Bismarckhuta, Friedländer i inni.

Tymczasem jeden z tej trójki, Haase, przyjechał tu dotąd na zebranie chrześcijańskich robotników i tak długo hałasował z podburzonemi przez siebie towarzyszami i gadał tak długo, aż policja zebranie rozwiązała.

Radzę, na drugi raz takiego Haasego nie dopuszczać do głosu, lecz wyprowadzić go za drzwi wraz z hałasującymi zwolennikami. Nie na to urządzamy zebranie, aby nam je żyd psuł. Skoro nie rozumieją gościnności, nie ma innej rady, jak za drzwi z nimi. Zebranie zagał p. Mańka i przemówił ładnie i pouczająco. Gdy się Haase zgłosił, powstał hałas. Nasz Mańka nie wiedział, co to za człowiek, a widząc hałasujących, chciał ratować zebranie, bo miało jeszcze kilku naszych przemówić, którzy by Haasemu byli wszystkie jego błędy porządnie udowodnili i zebranym pokazali, co to za człowiek i jaka jego miłość do nas robotników chrześcijańskich i polityka.

Haase, aby wywołać jak największy hałas pomiędzy zebranymi robotnikami i nadać sobie pozór wielkiego obrońcy ludu, jak ów Jakubek jarmarczny, który krzykiem i wrzaskiem i pokazywaniem różnych błazeńskich figielków wabi ku sobie przechodniów, aby ich w taki sposób zachęcić do kupowania jego lichego towaru — zaczął swoje wywody na starą oklepaną nutę socjalistyczną, i jak zwykle — co też było jego najgłówniejszym celem — ujeżdżał po bytomskim związku, przy czem jego obalamuceni towarzysze bili mu „huczne brawa“. Gdy jednak rozzuchwalony żyd w swoim zapale coraz dalej się zapędzał, dozorujący komisarz zebranie rozwiązał i zawezwał zebranych, aby się ze sali wynieśli.

Żyd Haase rozbił więc zebranie i zaczął tedy krzyczeć: „Niech żyje wolny lud polski“ przyczem wtórowali mu jego koledzy i z wielkim hałasem wynieśli się ze sali. Tak zakończyło się niedzielne zebranie.

Dziś stoi robotnik na bezdrożu — z jednej strony partya socjalno-demokratyczna tuczona pieniędzmi uwiedzionego ludu i kapitałami żydostwa miejscowego i zagranicznego — z drugiej strony rozwijająca się coraz więcej partya chrześcijańsko-robotnicza. Z jednej i z drugiej strony piękne słowa — z tą różnicą, że partya socjalistyczna obiecuje tyle, ile dać żadną miarą nie może. Nie patrzcie, bracia, na te obietnice, patrzcie wpierw na zasady, na jakich jedni i drudzy stoją. A zatem na jakich zasadach my robotnicy katolicy stoimy, czego chcemy i jak się organizować musimy, dobrze wam jest wiadomem.

Jesteśmy partyą wolności w tym rozumieniu, że żądając dla siebie wolności słowa, prasy i zgromadzeń, nie depcemy i nie gwałcimy, jak partya socjalistyczna, wolności słowa, prasy i zgromadzeń drugich, to jest nas. To, co socjalnodemokratyczna partya nazywa wolnością w swoim rozumieniu, my nazywamy gwałtem i swawolą.

Jesteśmy partyą postępową w tym rozumieniu, że chcemy zwalić te niesprawiedliwe dla ludu ustawy, które „królowie giełdy“ i liberalizm dla nas ukuł — my chcemy, żeby znów duch Chrystusowej sprawiedliwości wprowadzony był w ustawodawstwo i życie publiczne, a zatem dla nas religia nie jest rzeczą prywatną. A zatem jesteśmy partyą katolicko-robotniczą. Dojdziemy do tego drogą organizacyi zawodowej w duchu chrześcijańskim. Jesteśmy partyą polepszenia, to znaczy, że ciężary niesłuszne, jakie dziś ponosi robotnik, usunąć chcemy nie gwałtem, ale legalną drogą poprawy praw i ustaw. Aby dojść do zamierzonego celu, potrzeba, abyśmy pracowali w zgodzie i jedności. Zwycięztwo od nas zależy. Rozwińmy agitacyą silną po całym Górnym Śląsku. Zbalaamuconych braci chrześcijańskich robotników z partyi przeciwnej pociągajmy ku sobie, namową i miłością. Dla wrogów naszych każdy kamień obelgi i oszczerstwa dobry, żeby go na nas rzucić — ale kamienie te nie boją, popychają tylko do pracy i walki o najświętsze nasze prawa. Dla tego oddalmy precz od siebie wszelkich agitatorów żydowskich, którzy nam się na obrońców narzucają, przystępujemy, agitujemy i namawiamy naszych uspionych braci do wstępowania do naszego bytomskiego „Związku wzajemnej pomocy chrześcijańskich robotników górnośląskich“, albowiem wtedy tylko, gdy wszyscy, ilu nas jest, zorganizowani będzie-

my w jednym wielkim chrześcijańskim związku, pewni jesteśmy, że zwyciężymy.

Dziwiło mnie bardzo, jak się Haase jako żyd bezwyznaniowy, to jest w nic nie wierzący, mógł zjawić na naszym zebraniu robotników chrześcijańskich. Przecież on ani tej samej wiary ani tej samej narodowości nie jest! Niechaj idzie prawić żydom o tem, co ich obchodzi, a mianowicie o tem, aby nie wyrządzali tyle krzywdy nam chrześcijańskim robotnikom! Będzie z tem miał dosyć pracy. Ale zobaczylibyśmy, jakby go przyjęli! Wyrzuciliby go za drzwi. My również jego mądrości nie potrzebujemy.

#### Z hut lipińskich.

Często się tutaj zdarza, że skoro się któremu z nas hutników stanie nieszczęście, to niema go nawet na czym do lazaretu zawieść. Niedawno temu przytrafiło się na Silesia II, że hutnik J. M. złamał nogę. Dopiero trzeba było chodźć i szukać woźnicę, a jak po chorego przyjedzie, to przyjedzie z wozem, na którym różne rzeczy wywozi, ale czasem ani trochę słomy na wozie nie ma, na której by się chory mógł położyć. Czy na takim wozie ma być hutnik ze złamaną nogą do lazaretu zawieziony? Wóz taki trzaska i tłucze się po kamieniach, a robotnik ze złamaną nogą tego wytrzymać nie może, chociaż go inni hutnicy trzymają, bo noga złamana się rusza i chwieje.

Lipińskie państwo przecie nie jest takie ubogie, żeby nie potrafiło w każdym oddziale fabryk takiego wózka dla przewożenia chorych sprawić. Werk lipiński ma taki wóz, dla tego powinny mieć także takie wozy huty Silesia II i III i blendziaki. Wóz dla chorych ma być pod ręką, ażeby nie potrzebowali chory leżeć i czekać, czasem pół godziny, niż wóz przywiozą.

Dajmy na to, iż w nocy przytrafi się któremu hutnikowi jakie nieszczęście, a tu wszyscy woźnice śpią. Wtedy trzeba nieszczęście zameldować, biegać i szukać, aż się tam kogoś znajdzie, a chory ze złamaną nogą jęczy i stęka, i oczekuje z niecierpliwością, aby jak najprędzej być w lazarecie.

Dla tego panowie niech się oto postarają, ażebyśmy zawsze mieli wozy dla chorych pod ręką w każdym oddziale fabryk.

#### Od Wirku.

My sularze pracowaliśmy na hucie Hugo-na przez całe lato stale, a teraz musimy wiele szycht wypuszczać. Latem wiele robotników,

którzy przy piecach pracować mieli, pozostało w domu, wskutek czego pp. majstrowie przyjmowali więcej robotników, aby mogli obsadzić piece. Teraz w zimie jest więcej ludzi w pracy, i dla tego nam dają zmianę (Ab-lösung), byle mogli jak najwięcej zatrudniać i utrzymać ich do lata, kiedy to znów mniej będzie przychodziło do pracy. Już przez dwa miesiące tak jest, że co się dziewięć szycht przepracuje, to trzeba w domu pozostać. Nie liczę tu tego, gdy jaka potrzeba u kogo zajdzie, wskutek czego musi w domu pozostać. Niejeden drugi smelcerz (pomiędzy nimi jest najwięcej samotnych), który ma pójść do domu, woli pozostać na tak zwanej pańskiej szychcie po swojej pracy, a nawet są tak nierozsądni, że w tygodniu cztery i pięć razy zostaną, ba, są tacy, którzy i w Niedzielę zostali na pańskiej szychcie. Nie zważają na to, że źle czynią, że sobie i innym psują. Szularze, którzy latem za siebie i za innych musieli przy albo po swojej szychcie pracować przez kilka razy w miesiącu, mają teraz stratę.

Może mi ktoś powie, że mogę pozostać na pańskiej szychcie, skoro mi o to chodzi. Na to odpowiadam: Nie, kochany bracie, nie mogę, bo my dwanaście godzin pracujemy, a co drugą Niedzielę nawet 24. A kto tyle godzin w swędzie i złym powietrzu (smro-dzie) przepracuje, to ma tego dosyć, pod same uszy. Rzeczywiście, co 20 do 30 popsulo, to my wszyscy (około 250) nie potrafimy naprawić. Dawniej było 2 m. 50 fen. na szychtę, później 2 m. 20 fen., a teraz już tylko 2 m. Kto temu winien? Ci, którzy stale na pańskie szychty pracować muszą, żalą się na tych, co cenę pracy popsuli.

Cieszylibyśmy się, gdyby po obydwuch szychtach poszło tylko z jedną zmianą. Latem przez parę miesięcy nie było żadnej zmiany. Gdy kto chciał w domu pozostać, zastępował go drugi dubeltówka. W Lutym zeszłego roku przyczyniono (przysadzono) nam pracy. Jak się dowiedzieliśmy od majstrów, miał p. inspektor powiedzieć, że sularzom da 4 m. na szychtę z premią. Kto przepracował 28 szycht, miał 5 m. premii. W innych hutach jest większa, n. p. na Lipinach już za 24—25 szycht. Ale u nas od Nowego Roku i owe 5 marczek się straciły. Dla tego byłoby pięknie, gdyby pp. majstrowie przyczynili się za nami i postarali o poprawę 20 fenygów na szychtę, abyśmy mogli mieć 4 m. co nie byłoby za wiele.

Będą się wypytywać jak zwykle, kto to znów do tej naszej bytomskiej „Pracy“ napisał. Ale dla tego mnie nie spostrzegą, bo jestem Justynem Żelaznym.

**Robotnicy! Organizacya, łączenie się, jest wam koniecznie potrzebne! Przystępujcie do Bytomskiego „Związku!“**

## Wiadomości z tygodnia.

**Górny Śląsk.** Górnośląskie kopalnie tylko o 10 procent zmniejszyły produkcję czyli wydobywanie węgla. Tak postanowił związek kopalń. Od 1 Kwietnia b. r. mają ceny węgla być o 2 i fenyga niższe. Spodziewano się, że kopalnie o wiele więcej ograniczają produkcję. Łagodna zima by i do tego zmusić mogła.

Walcownie żelaza podwyższyły cenę o 7 i pół marki na tonie, wskutek czego tona walcowanego żelaza obecnie 122 i pół do 130 m. kosztuje, to jest tyle, ile żądają walcownie w Środkowych i Zachodnich Niemczech.

— Po kopalniach zaczynają się gorsze czasy. Wprawdzie związek kopalń postanowił zmniejszyć wydobywanie węgla tylko o 10-tą część, ale obecnie jest produkcja po wielu kopalniach o 5 a nawet o czwartą część zmniejszoną. Górnicy pracują tu i owdzie na 4 a nawet na trzy szychty w tygodniu. Najlepiej jest po fiskalnych kopalniach, które mają dosyć odbytu. Zima jest łagodną, dla tego nie ma wielkiego odbytu węgla na opał, a w przemyśle żelaznym jeszcze się nie polepszyło na stałe.

— Związek (syndykat) górnośląskich wysokich pieców stara się o porozumienie z związkiem nadreńsko-westfalskim, aby ustanowić wspólnie cenę surowego żelaza. Obecnie bowiem jeden związek robi drugiemu wielką konkurencję czyli stara się sprzedać surowiec bez zysku albo nawet z stratą, byle go się pozbył. Toczy się wojna na targu żelaza. Związkowi chodzi o pokój.

**Niemcy.** Schwab, generalny dyrektor spółki Morgana, był w Berlinie u księcia Henkla-Donnersmarcka, z którym załatwiał rozmaite sprawy, poczem Schwab pozostał jeszcze w towarzystwie księcia Herberta Bismarcka, jeneralfeldmarszałka Waldersego i austriackiego posła Szygyenyiego.

Czyby Połnocna Ameryka starała się o porozumienie z niemieckim przemysłem?

**Czechy. Praga.** Strejk 300 górników wybuchł w kopalniach koło Dobrzan, ponieważ przyznane im w roku 1900 pięcioprocentowe podwyższenie płacy, co z powodu złych interesów zostało znów cofnięte. Większa część robotników pozostała przy pracy. Strejkujący udali się gromadnie do Falknowa, jednakże u wejścia do miasta zatrzymała ich policja i żandarmerya, poczem strejkujący zatrzymali się w jednej restauracyi.

Starosta (landrat) spowodował rokowania między zarządem górniczym a strejkującymi, które doprowadziły do tego, że delegaci robotników oświadczyli, iż praca została napowrót podjęta. Spokoju nie zakłócono.

**W Belgii** w Lodelinaart pod Charleroi wybuchnął strejk w hutach szkła. Sąd rozjemczy w Charleroi nie doprowadził do zgody. Pracodawcy żądają 5400 franków jako wynagrodzenie szkody, która powstała wskutek trzechdniowego strejku. Robotnicy zgodzili się na odrobienie szkody przez nadgodziny. Dyrekcyja się na to nie zgodziła. Kto wie, czy strejk nie wybuchnie.

**Belgia.** W Louvain straszny pożar zniszczył fabryki, wskutek czego 650 osób jest bez pracy.

**Holandya.** W Enschede wybuchnął strejk w tkalni firmy Van Heek. 160 robotników nie pracuje. Fabrykanci się połączyli i postanowili zamknąć 1 Lutego b. r. wszystkie fabryki, jeżeli do tego czasu robotnicy w fabryce Van Heek'a nie wrócą do pracy. Jeżeli nie przyjdzie do zgody nie miałoby 2600 robotników pracy.

**Francya.** Parlament zgodził się na prawo, według którego szychta w kopalniach będzie trwała dziewięć godzin, po dwóch latach 8 i pół godz., a po dalszych dwóch latach 8 godzin. Poseł Bazly (przywódzca górników) przemawiał za natychmiastowym zaprowadzeniem 8 i pół godzinnej sychty, lecz parlament odrzucił jego wniosek 369 przeciw 169 głosami.

**Włochy.** W Florencyi wybuchnął strejk w lejarniach żelaza. Przyłączyli się do niego ślusarze, tokarze (dreher) i inni. Burmistrz chciał pośredniczyć, ale pracodawcy się na to nie zgodzili.

---

Prosimy podać ten numer „Pracy“ innym do przeczytania!

Jeżeli nie umieją czytać, trzeba im przeczytać najelekawsze artykuły i zachęcić ich, aby się nauczyli czytać „Pracę“, co nie jest trudne!

---

## Produkcya węgla w cesarstwie niemieckiem 1901.

|                                                                     | w Grudniu 1901      |                     |          |              | w roku 1901         |                  |          |              |
|---------------------------------------------------------------------|---------------------|---------------------|----------|--------------|---------------------|------------------|----------|--------------|
|                                                                     | węgiel kamienny ton | węgiel brunatny ton | koks ton | brikiety ton | węgiel kamienny ton | węgiel brun. ton | koks ton | brikiety ton |
| Obwód wrocławski. . . . .                                           | 2337832             | 80372               | 55598    | 11856        | 29888228            | 943687           | 632961   | 156473       |
| „ Hala . . . . .                                                    | 975                 | 2522803             | —        | 391746       | 11194               | 29598574         | —        | 4823111      |
| „ Klausthal . . . . .                                               | 69506               | 47396               | 2875     | 1869         | 830292              | 653066           | 34270    | 51628        |
| „ Dortmund . . . . .                                                | 4674066             | —                   | 645659   | 130525       | 58164745            | —                | 8 52138  | 1540669      |
| „ Bonna . . . . .                                                   | 994009              | 512111              | 32124    | 125245       | 12096852            | 6161488          | 3803-8   | 15 9443      |
| Całe Prusy . . . . .                                                | 8070388             | 3162685             | 736256   | 661341       | 100991411           | 3 356813         | 9099757  | 8131325      |
| Obwód Mnichów (Monachium). . . . .                                  | 62251               | 92                  | —        | —            | 661827              | 1300             | —        | —            |
| „ Bayrenh . . . . .                                                 | 2468                | 1495                | —        | —            | 30444               | 22265            | —        | —            |
| „ Zweibrücken . . . . .                                             | 39934               | 120                 | —        | —            | 511376              | 800              | —        | —            |
| Cała Bawarya . . . . .                                              | 103653              | 1707                | —        | —            | 1203647             | 24365            | —        | —            |
| Obwód Ówikawa I i II . . . . .                                      | 172572              | —                   | 3819     | 1258         | 2279485             | —                | 47862    | 11464        |
| „ Oelsnitz i. E. . . . .                                            | 117061              | —                   | —        | —            | 1553528             | —                | —        | —            |
| „ Drezno . . . . .                                                  | 45565               | 31569               | 661      | 853          | 578357              | 380650           | 15116    | 12265        |
| „ Lipsk . . . . .                                                   | —                   | 106127              | —        | 14033        | —                   | 1246278          | —        | 185766       |
| Cała Saksonia . . . . .                                             | 335193              | 137996              | 4480     | 16144        | 4411370             | 1626928          | 62978    | 209495       |
| Hesya . . . . .                                                     | —                   | 29897               | —        | 2385         | —                   | 307088           | 738      | 47050        |
| Brunświk . . . . .                                                  | —                   | 152659              | —        | 21010        | —                   | 1566531          | —        | 310146       |
| Księstwa Meiningen, Korbürg, Gota i Schwarzburg Rudolstadt. . . . . | 1248                | 5695                | —        | —            | 12880               | 58872            | —        | 1691         |
| Alenburg . . . . .                                                  | —                   | 178903              | —        | 24455        | —                   | 2188335          | —        | 417064       |
| Anhalt . . . . .                                                    | —                   | 121269              | —        | 7320         | —                   | 1363833          | —        | 134382       |
| Alzacya i Lotaryngia . . . . .                                      | 98982               | —                   | —        | —            | 1202871             | —                | —        | —            |
| Cesarstwo niemieckie . . . . .                                      | 8615469             | 3790808             | 740739   | 732055       | 10782-179           | 44492815         | 9163473  | 9251152      |

### Drobne wiadomości.

Tarnowskie Góry. Wybory do powiatowego sądu procederowego odbyły się dnia 30 Grudnia z. r. I komora (huty, fabryki): Z pracodawców nikt nie przybył, przeto ławnicy zostaną przez władzę mianowani; z pomiędzy robotników zostali wybrani: maszynista Józef Hetmańczyk i robotnik Smieja z Hugohuty, nadzmelcerz Wilhelm Hassa z Piasecznej; II komora (przemysł budowlany): wybrani: majster ślusarski Antoni Benke i majster ciesielski Hugon Strecker z Tarnowskich Gór, inspektor wapienników Herzog z Orzecha, jako pracodawcy; z pomiędzy robotników nikt nie przybył. III komora (wszystek inny przemysł): majster powroźnik Józef Jaros, majster malarski Karol Nowak i tapicer Józef Kuszel z Tarnowskich Gór jako pracodawcy; towarzysze, tapicer Józef Brygula i blacharz Hugon Reigber i książkowy Oskar Sturzebecher z Tarnowskich Gór, jako robotnicy.

— Od 1 Lutego b. r. ma po wszystkich lazaretach knapszaftowych być lepsze pożywienie. Postarał się o to dyrektor knapszaftu p. Milde. Chorzy po lazaretach w minionym roku otrzymali w wilią strucle,

pierniki, jabłka, orzechy, piwa, cygar i t. p., a w Król. Hucie nawet ubiory, ponieważ kopalnie tamtejsze dały na to trochę pieniędzy.

Zabrze. Sąd procederowy składa się z następujących dnia 21 Stycznia b. r. na trzy lata wybranych ławników: I komora (huty, fabryki) inspektorzy hut Kahlhöfer z Borzygwerku i Wolff z Starego Zaborza, inżynier van Dicken z Zaborza, hutmistrz Kuhlich z Zaborza, jako przedstawiciele pracodawców; nadpudlerz Juliusz Czommer i szwejsownik Augustyn Pospiech z Małego Zaborza, walc-mistrz Paweł Maszecki i majster od noży Teofil Christof z Borzygwerku jako robotnicy. II komora (przemysł budowlany): przedsiębiorca Reich z Doroty, majster blacharski Waliczek i majster murarski Sliwka z Małego Zaborza, majster murarski Potstada z Zaborza jako pracodawcy; dozorczy Kopiec i Kolas (Walenty) z Starego Zaborza, podmistrz Gabrieleczyk z Doroty i zarządca piły Schlaut z Starego Zaborza, jako robotnicy. III komora (wszystek inny proceder): majster krawiecki Gonsior z Małego Zaborza, pilnikarz Edmund Stanko z Starego Zaborza, inżynier Oskar Kublik z Małego Zaborza i posiedziciel mleczarni Borsucki z Zaborza, jako pracodawcy; towarzysze stolarz Wiktor Sommerfeld i

pilnikarz Teodor Pelka z Doroty, krawiec Józef Gonsior młodszy z Małego Zabrza, pilnikarz Feliks Pytel z Doroty. Przeciw wyborom można najpóźniej dnia 21 Lutego b. r. założyć protest u przewodniczącego powiatowego sądu procederowego p. Ludwiga albo u wydziału obwodowego w Opolu.

Gliwice. Niedaleko Ostropy ułamał się świder w dziurze wiertniczej w głębokości około 300 metrów. Próbowano przez 3 tygodnie w rozmaity sposób wydobyć pozostałą w dziurze część, lecz się to nie udało. Wtedy spuszczone do dziury kawałek stali, owinięty drutem miedzianym, przez który przechodził prąd elektryczny. Kawałek stali stał się wskutek tego magnetycznym i wyciągnął złamany świder. Firma Zöllner i Sp. wierci w Ostropie.

Na kopalni hrabiny Laury pod Chorzowem zatrudniano około 300 zagranicznych robotników od kilku lat. Teraz wypowiada zarząd kopalni tym robotnikom pracę, ponieważ dla tutejszych robotników nie ma dosyć pracy.

Pod Małą Dąbrówką na kolonii Czajki ma powstać nowy szyb kopalni węgla. Znalezione tam węgiel przy 120 metrach głębokości na 7 do 8 metrów grubości.

Z Burowca pisze nam pewien korespondent, że starszy knapszaftowy z huty Pawła powiedział, iż renta inwalidzka będzie się co rok powiększała o jedną markę więcej, niż teraz, skoroby składka o 50 fen. miesięcznie została podwyższoną. Hutnicy domagają się jednolitego knapszaftu hutniczego. O tem generalny dyrektor p. Bernhardt dobrze wie.

(Na rok płaciłby członek 6 m. więcej. Z tych 6 m. wynoszą uroki, (procenta, interesy) po 5 od sta na rok tylko 30 fen. Jeżeli renta inwalidzka ma się podźwignąć o markę na rok, to widocznie pracodawca musi dopłacać, albo fundusz kasy jest dość silny. Na podwyższenie renty o jedną markę trzeba 20 m. rocznie wpłaty, a więc przeszło trzy razy 6 m. Red.)

Mikołów. Przewodniczącym tutejszego górniczego sądu procederowego został urzędnik rewirowy (przysięgły) Ostercamp z Katowic.

W Królestwie Polskiem wolno będzie odtąd budować huty i fabryki aż do 213 metrów odległości od granicy. Dotąd wolno było tylko w odległości 1846 metrów takowe budować, choć co prawda, nie zawsze się tego przepisu trzymało.

W Zgorzelicach będzie urzędnikiem rewirowym (przysięgłym) dotychczasowy dyrektor huty Laske z Altenau.

Saksonia. Freiberg. W Kappel wyratowano górnika, który był przez 114 godzin zasypany. Jest on zupełnie zdrow, pomimo, że przez tyle godzin był bez pokarmu i napoju. Dziwnym zbiegiem okoliczności był on już dwa razy zasypany, raz w Azyi Mniejszej przez 50 godzin.

---

### Nieszczęścia.

W Lipinach znaleziono robotnika Garusa nieżywego w kanale popiołu na hucie. Chciał tam przenocować i gazy go zadusiły.

Saksonia. W kopalni Pundgrube pod Pegau znaleziono w tych dniach 12 trupów, które tam leżały od 12 lat, od czasu eksplozji gazów palnych. Wskutek pożaru nie można było dotychczas trupów wydobyć.

Belgia. Z Mons donoszą, że dnia 28 Stycznia b. r. trzech robotników zjechało do szybu kopalni Conchaint de Flemy, a rano dnia 29 Stycznia nastąpił wybuch gazów, wskutek czego kamienie ich zasypały.

Stany Zjednoczone. Nowy Jork. W Poniedziałek 27 Stycznia b. r. w budynku dla przechowywania materiałów wybuchowych przy ulicy Nr. 40 nastąpiła eksplozja dynamitu, używanego przy budowie tunelu. Skutkiem wybuchu znacznej ilości dynamitu, wypadły wszystkie szyby budynków sąsiednich. Kilku robotników zginęło, kilkunastu odniosło obrażenia.

---

### Rozmaitości.

\* Produkcya cyny wynosiła na całym świecie w r. 1901 84878 ton (po 20 centnarów). Indye angielskie dostarczyły 50352 tony, Indye holenderskie 19350 ton, Australia 3076, Cornwallis (w Anglii) 4700, a Boliwia w Południowej Ameryce 7400 ton.

\* Bajeczny wynalazek. Ernest Rhumer pracuje obecnie nad fonotypografem, t. j. przyrządem, który słowo, wymawiane za pomocą odpowiedniego fotografonu, przemieni w druk fonetyczny. Zatem słowo przemienione w pismo, będzie zrozumiałem dla oczu bez pomocy pióra, bez maszyny do pisanja, bez natężenia mózgu.

---

### Sprawy związku

wzajemnej pomocy chrześc. robotników górnośląskich.

Kancelarye „Związku wzajemnej pomocy chrześc. robotników górnośląskich“ znajdują się:

1. w Bytomiu w domu p. Kiozego na Wielkiej Błotnicy nr. 36, niedaleko targowiska przy koszarach wojskowych.

2. w Katowicach przy pomieszkaniu sekretarza związkowego przy ulicy Stawowej no 16 (Teichstrasse.)

3. w Zabrze w domu Wygasza, przy targowisku, obok kościoła protestanckiego.

Gdzieindziej „Związek wzajemnej pomocy“ kancelaryi nie ma.

Kancelarye są otwarte od 8 do 12 przed połudn. i od  $\frac{1}{2}$  do 6 po południu.

Wszelkie sprawy dla członków obrabiają się bezpłatnie; nikt nie potrzebuje nic płacić. Niech się członkowie do tego biura zgłoszą, gdzie mają najbliższ.

W kancelaryach „Związku“ należy się wykazać statutem. Kto więc przychodzi do kancelaryi, aby mu opracowano sprawę, powinien w każdym razie zabrać statut a postarać się o to, żeby składki były zapłacone.

Jeżeli kasyer Bytomskiego „Związku“ nie lepi znaczków, powinien członek natychmiast przesłać książkę do zarządu, aby ten mógł sprawę zbadać. Adres przewodniczącego: Józef Kalus, Chorzów.

**Zebrań robotników**  
zwołane ze strony Bytomskiego „Związku wzajemnej pomocy chrześcijańskich robotników górnośląskich“ odbędą się w Niedzielę dnia 9-go Lutego o godzinie 4 po południu:

W Czernicy na sali p. Adamca.

W Leszczynach na sali p. Dobiola.

Liczny udział pożądan.

### Nadesłano.

Przykazaniem dla chorych na płuc i szyję jest zawczasu użyć Weidemann'a ruskiego rdestu; prawdziwy można sprowadzić tylko w paczkach po 1 marce od E. Weidemann'a, Liebenburg a. Harz.

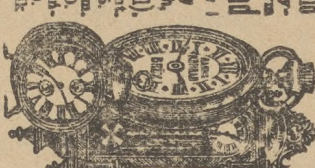
Przed przystępowaniem dzieci  
**do komunii świętej**  
przypominam matkom kupować

**czarne i białe materye na suknie**

jak w przeszłym roku u

**Juliusza Süßmann'a w Król. Hucie**  
narożnik ulicy Meitzen.

Dob. zegarki i  
złoty wy-  
rób  
Hans Konrad  
fabryka zegarków i  
dobre eksporty  
urządów starych,  
Brux (Belgien).  
Dob. niki, remont.  
Zegarek A. 8.75.  
Przed. spb. 7.00.  
Przed. srebr. 10.00.  
Nikowy budzik  
1.50.  
Kto firma jest odznaczona o. k. or-  
tem, posiada złoto i srebrne medalie wy-  
stawowe i wysłaje listów polecających.  
Illustr. cenik gratis i franko.



N. Morkowski,  
lecz, plombuje, wprawia  
i wyrzuca zęby bez bólu.  
Koszta podróży (kolejki elek.)  
zwracam.  
**Królewska Huta,**  
Kronprinzstr. 15.

### Lind'a Sagrada pigułki

działają wyśmienicie na nieregularny stolec, ci-  
śnienie w żołądku, brak apetytu, gorączkę w gło-  
wie, przeszkodach w trawieniu, hemoroidach,  
reumatyzmie, ako też na ogólne oczyszczenie  
krwi, a więc bardzo są skuteczne na wrzody,  
liszaje i wyrzuty skórne. Każda pigułka zawie-  
ra w sobie 0,1 Sagrada wyskoku.

Główny skład:

**Król. uprzyw. Stara Apteka w Bytomiu (Beuthen O.-S.)**

1 pudełko kosztuje 1 mk., 6 pudełek 5 mk.

Zamiejscowym wysyła się odwrotną pocztą.

### Najwięcej interesującą następująca wiadomość!

Z powodu wczesnych wielkich zamówień to-  
warów, jestem w stanie Szanownym Odbiorcom  
moim, którzy potrzebują

**garderobę dla panów i chłopców,**  
stawić korzyści, które przy dostarczeniu również  
dobrych gatunków z żadnej strony nie mogą być  
przewyższone.

Polecam:

**Palta zimowe dla panów z double i krymu**  
z podszewką w kratki, po 11, 14, 17 m.

**Palta zimowe dla panów z eskimo i haftowanego krymu**  
po 20, 23, 28 m.

**Palta zimowe dla panów z prima Montagnac i eskimo**  
z podszewką kamgarnową i jedwabną po 34,  
37, 40, 45, 50 m.

**Płaszcze dla panów z pelerynami**  
z ciepłą podszewką od 15—48 m.

**Jupy dla panów, eleganckie fasony,**  
z ciepłą podszewką po 5 $\frac{1}{2}$ , 6 $\frac{1}{2}$ , 7 $\frac{1}{2}$ , 8 $\frac{1}{2}$ , 9 $\frac{1}{2}$ , - 22 m.

**Jupy dla chłopców** | **Płaszcze dla chłopców**  
z czarną podszewką 3 $\frac{1}{2}$ , - 10 m. | w wiel. wyborze 3 $\frac{1}{2}$ , - 18 m.

**Ubrania dla panów,**  
jak wiadomo w najl. wykonaniu od 14—42 m.

**Spodnie dla panów w wszelkich fason.**  
od 3—15 m.

**Ubrania ślubne, wykonane bez skazy**  
od 24—45 m.

**Ubrania dla chłopców**  
w najpiękniejszych fasonach od 3 $\frac{1}{2}$ , - 11 m.

**Hermann Rosenthal**  
**Bytom, Rynek 12.**

Seisze style, lecz niskie ceny.

**HRABIA DAMIAN**